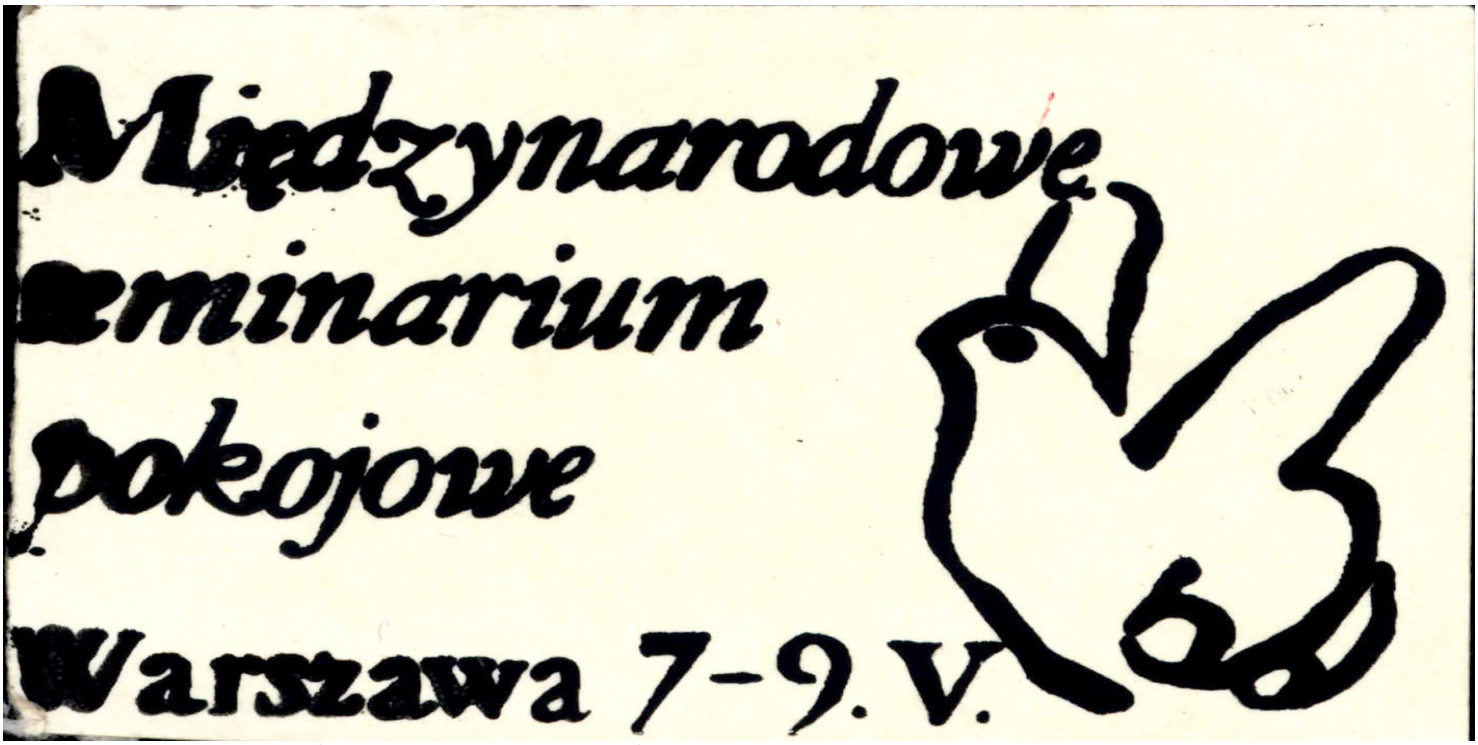
Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/129768,Tchnac-prawdziwe-zycie-w-porozumienia-helsinskie-Wspolny-glos-opozycjonistow-z-E.html



Informacja dotycząca seminarium „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”, Warszawa, 7–9 maja 1987 r. (z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

„Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie”. Wspólny głos opozycjonistów z Europy Środkowo-Wschodniej i zachodnich ruchów pokojowych, listopad 1986 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: AGNIESZKA CHRZANOWSKA-PIETRZAK

04.11.2026

Jesienią 1986 r. w Wiedniu rozpoczęło się kolejne spotkanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) – forum, na którym 35 państw miało ocenić, jak realizowany jest Akt końcowy z Helsinek z 1975 r. Właśnie wtedy, z inicjatywy niezależnych działaczy, powstał dokument pod tytułem „Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie”.

W salach konferencyjnych mówiono o pokoju, bezpieczeństwie, rozbrojeniu, współpracy i prawach człowieka. Dla rządów był to obowiązek, do którego zobowiązały się podpisując Akt końcowy, dla działaczy niezależnych – pokaz hipokryzji. W praktyce w krajach bloku wschodniego władze łamały te zasady każdego dnia – represjonowano, inwigilowano i więziono opozycjonistów, cenzurowano media, ograniczano wolność wyjazdów, tłumiono demonstracje, łamano wolność sumienia i słowa.

Właśnie wtedy, w listopadzie 1986 r., z inicjatywy działaczy niezależnych z Polski, Czechosłowacji, Węgier, NRD i zachodnich ruchów pokojowych powstał dokument pod tytułem „Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie”.

Czas, by słowa z Helsinek stały się rzeczywistością

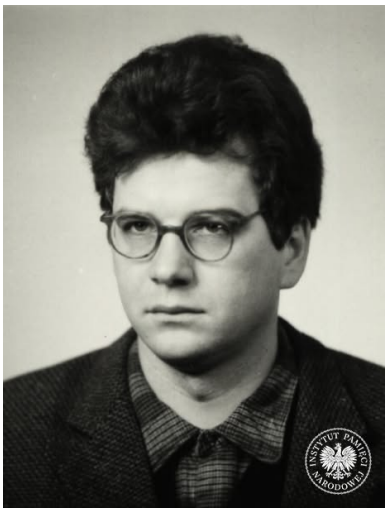
Memorandum było wspólnym głosem środowisk opozycyjnych Europy Środkowo-Wschodniej – kontynuacją idei Apelu Praskiego z 1985 r. Było obywatelskim wezwaniem rządów i dyplomatów, by proces helsiński przestał być pustą formułą. Zawierało mocne słowa:

> „Dość pustych deklaracji. Czas, by słowa z Helsinek stały się rzeczywistością”.

Memorandum powstało m.in. z udziałem członków Ruchu „Wolność i Pokój” (WiP) w Polsce, takich jak: Jacek Czaputowicz, Wojciech Jankowski, Piotr Niemczyk czy Konstanty Radziwiłł oraz działaczy czeskiej Karty 77, węgierskiego Dialogu i niezależnych grup z NRD i Jugosławii. Dokument został przedstawiony 3 listopada 1986 r., w przeddzień spotkania przeglądowego KBWE w Wiedniu, podczas konferencji prasowej Europejskiej Sieci na rzecz Dialogu Wschód–Zachód.

> Akt końcowy KBWE z Helsinek nie miał utrwalać podziału kontynentu, lecz stanowić punkt wyjścia do zjednoczenia Europy w duchu praw człowieka i demokracji.

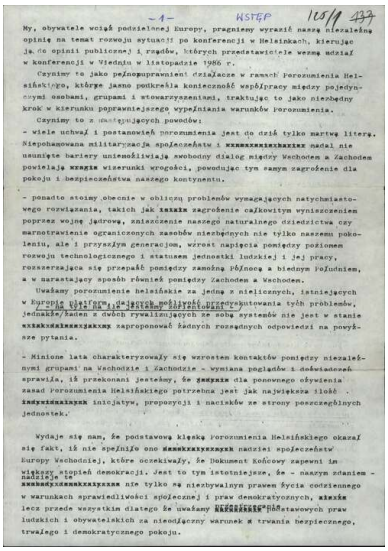
Sygnatariusze memorandum podkreślali, że Akt końcowy KBWE z Helsinek nie miał utrwalać podziału kontynentu, lecz stanowić punkt wyjścia do zjednoczenia Europy w duchu praw człowieka i demokracji. Dokument był manifestem sprzeciwu wobec podziału na dwa bloki. Wzywano w nim do zburzenia zimnowojennego muru, który dzielił narody i ludzi. Postulowano rozwiązanie Układu Warszawskiego i Sojuszu Północnoatlantyckiego, wycofanie wszystkich obcych wojsk z terytoriów państw europejskich, a także likwidację baz i systemów broni jądrowej rozmieszczonych w Europie lub wymierzonych w jej cele. Autorzy memorandum wierzyli, że Europa powinna być kontynentem samostanowienia, demokracji i współpracy, w którym konflikty rozwiązuje się dialogiem, a nie przemocą.



Jacek Czaputowicz, 1987 r. (fot. z zasobu IPN)



Informacja dotycząca seminarium „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”, Warszawa, 7–9 maja 1987 r. (z zasobu IPN)



-1- WSTĘP 105/1 437

My, obywatele wciąż podzielonej Europy, pragniemy wyrazić naszą niezależną opinię na temat rozwoju sytuacji po konferencji w Helsinkach, kierując ją do opinii publicznej i rządów, których przedstawiciele wezmą udział w konferencji w Wiedniu w listopadzie 1986 r.

Czynimy to jako pełnouprawnieni działacze w ramach Porozumienia Helsińskiego, które jasno podkreśla konieczność współpracy między pojedynczymi osobami, grupami i stowarzyszeniami, traktując to jako niezbędny krok w kierunku pełniejszego wypełniania warunków porozumienia.

Czynimy to z następujących powodów:

- wiele uchwał i postanowień porozumienia jest do dziś tylko martwą literą. Niepohamowana militaryzacja społeczeństw i nadal nie usunięte bariery uniemożliwiają swobodny dialog między Wschodem a Zachodem powielają wrogie wizerunki wrogości, powodując tym samym zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu.

- ponadto stoimy obecnie w obliczu problemów wymagających natychmiastowego rozwiązania, takich jak realne zagrożenie całkowitym wyniszczeniem poprzez wojnę jądrową, zniszczenie naszego naturalnego dziedzictwa czy marnotrawienie ograniczonych zasobów niezbędnych nie tylko naszemu pokoleniu, ale i przyszłym generacjom, wzrost napięcia pomiędzy pozionem rozwoju technologicznego i statusem jednostki ludzkiej i jej pracy, rozszerzająca się przepaść pomiędzy zamożną północą a biednym południem, a w narastający sposób również pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Uważamy porozumienie helsińskie za jedną z nielicznych, istniejących w Europie platform, dających możliwość przeprowadzenia tych problemów, jednakże żaden z dwóch rywalizujących ze sobą systemów nie jest w stanie wyłącznie zaproponować żadnych rozsądnych odpowiedzi na powyższe pytania.

- Minione lata charakteryzowały się wzrostem kontaktów pomiędzy niezależnymi grupami na Wschodzie i Zachodzie - wymiana poglądów i doświadczeń sprawiła, iż przekonani jesteśmy, że zwłaszcza dla ponownego odwrócenia zasad Porozumienia Helsińskiego potrzebna jest jak największa siłość. Zwłaszcza inicjatyw, propozycji i działań ze strony poszczególnych jednostek.

Wydaje się nam, że podstawową klęską Porozumienia Helsińskiego okazał się fakt, iż nie spełniło ono nadziei społeczeństw Europy Wschodniej, które oczekiwały, że Dokument Końcowy zapewni im większy stopień demokracji. Jest to tym istotniejsze, że - naszym zdaniem - nadzieje te nie tylko są niezbywalnym prawem życia codziennego w warunkach sprawiedliwości społecznej i praw demokratycznych, lecz przede wszystkim dlatego że uważamy podstawowych praw ludzkich i obywatelskich za nieodłączny warunek a trwania bezpiecznego, trwałego i demokratycznego pokoju.

Uwagi do memorandum „Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie” podpisane przez Grupę Pokojową z Lublany, b.d. (z zasobu IPN)

Seminarium na Żytniej

Kilka miesięcy po wiedeńskim spotkaniu KBWE, w maju 1987 r., w Warszawie odbyło się niezależne seminarium Ruchu „WiP” pt. „Pokój międzynarodowy a porozumienie helsińskie”. Spotkanie zorganizowano w salach parafialnych kościoła św. Józefa na ul. Żytniej, który w latach 80. był jednym z miejsc spotkań

środowisk opozycyjnych. Wzięło w nim udział 200 osób, w tym 50 z zagranicy. Obecni byli m.in.: Jacek Czaputowicz, Jan Józef Lipski, Zbigniew Romaszewski, Bronisław Geremek, Stefan Bratkowski, a także młodsi działacze i sympatycy „WiP”-u z całej Polski.

Rozmawiano o tym, jak przełożyć hasła memorandum na konkretne działania. Dyskusje przebiegały w czterech grupach, koncentrując się na nowym etapie polityki rozbrojeniowej, powiązaniach między pokojem a prawami człowieka, osobistej odpowiedzialności za pokój oraz na kwestiach ekologicznych.

Rozmawiano o tym, jak przełożyć hasła memorandum na konkretne działania. Dyskusje przebiegały w czterech grupach, koncentrując się na nowym etapie polityki rozbrojeniowej, powiązaniach między pokojem a prawami człowieka, osobistej odpowiedzialności za pokój oraz na kwestiach ekologicznych. To właśnie wtedy po raz pierwszy w kraju szerzej omówiono sens samego tytułu dokumentu: „tchnąć życie”, czyli nie tylko podpisać się pod słowami, ale uczynić je rzeczywistością w codziennym działaniu.

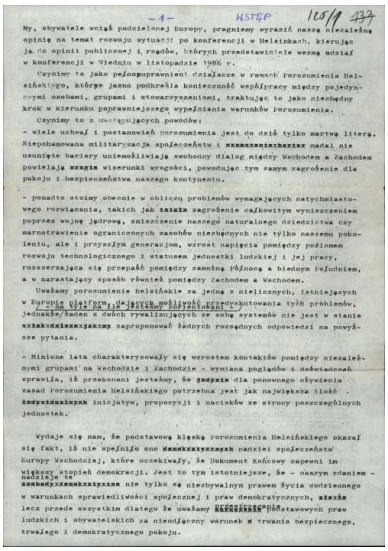
Władze komunistyczne uznały zarówno sam dokument, jak i seminarium na Żytniej za przejaw „nielegalnej działalności politycznej”. Memorandum stało się otwartym aktem sprzeciwu i zagrożeniem dyplomatycznym. Służba Bezpieczeństwa określiła je w raportach jako

> „antypaństwowy dokument inspirowany przez zachodnie ośrodki dywersji”.

Uczestników spotkania objęto inwigilacją i zakazem wyjazdów zagranicznych, a wydrukowane kopie dokumentu konfiskowano. W propagandzie „WiP” przedstawiano jako

> „ekstremistów, którzy podszywają się pod ruch pokojowy”.

Seminarium na Żytniej odbyło się w przeddzień ogłoszenia tzw. planu Wojciecha Jaruzelskiego. Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban zaatakował „WiP” oskarżając go o sabotowanie oficjalnych inicjatyw pokojowych i dążenie do jednostronnego rozbrojenia, co miało na celu osłabienie państw socjalistycznych. Stwierdził, że „WiP” organizuje „seanse nienawiści” i nawołuje do odmawiania służby wojskowej, godząc tym samym w obronność Polski poprzez wezwanie do nieposłuszeństwa ustawie szczególnej rangi.



My, obywatele wciąż podzielonej Europy, pragniemy wyrazić naszą niezależną opinię na temat rozwoju sytuacji po konferencji w Helsinkach, kierując ją do opinii publicznej i rządów, których przedstawiciele wezmą udział w konferencji w Wiedniu w listopadzie 1986 r.

Czynimy to jako pełnouprawnieni działacze w ramach Porozumienia Helsińskiego, które jasno podkreśla konieczność współpracy między pojedynczymi osobami, grupami i stowarzyszeniami, traktując to jako niezbędny krok w kierunku poprawniejszego wypełniania warunków Porozumienia.

Czynimy to z następujących powodów:

- wiele ustaw i postanowień Porozumienia jest do dziś tylko martwą literą. Niepohamowana militaryzacja społeczeństw i nadal nie usunięte bariery uniemożliwiają swobodny dialog między Wschodem a Zachodem powielają wrogie wizerunki wrogości, powodując tym samym zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu.

- ponadto stoimy obecnie w obliczu problemów wymagających natychmiastowego rozwiązania, takich jak realne zagrożenie całkowitym wyniszczeniem poprzez wojnę jądrową, zniszczenie naszego naturalnego dziedzictwa czy marnotrawienie ograniczonych zasobów niezbędnych nie tylko naszemu pokoleniu, ale i przyszłym generacjom, wzrost napięcia pomiędzy poziomem rozwoju technologicznego i statusem jednostki ludzkiej i jej pracy, rozszerzająca się przepaść pomiędzy zamożną północą a biednym południem, a w narastający sposób również pomiędzy Zachodem a Wschodem.

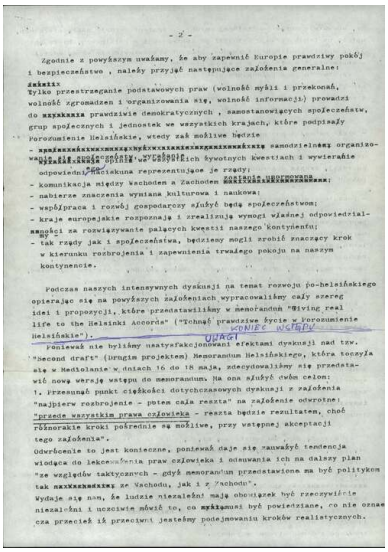
Uważamy porozumienie helsińskie za jedną z nielicznych, istniejących w Europie płaszczyzn, dających możliwość przedyskutowania tych problemów, jednakże/kaden z dwóch rywalizujących ze sobą systemów nie jest w stanie zaproponować żadnych rozsądnych odpowiedzi na powyższe pytania.

- Minione lata charakteryzowały się wzrostem kontaktów pomiędzy niezależnymi grupami na Wschodzie i Zachodzie - wymiana poglądów i doświadczeń sprawiła, iż przekonani jesteśmy, że dla pomyślnego odbywania zasad Porozumienia Helsińskiego potrzebna jest jak największa ilość inicjatyw, propozycji i nacisków ze strony poszczególnych jednostek.

Wydaje się nam, że podstawową klęską Porozumienia Helsińskiego okazał się fakt, iż nie spełniło ono nadziei społeczeństw Europy Wschodniej, które oczekiwały, że Dokument Końcowy zapewni im większy stopień demokracji. Jest to tym istotniejsze, że - naszym zdaniem - nadzieje te nie tylko na niezbywalnym prawem życia codziennego w warunkach sprawiedliwości społecznej i praw demokratycznych, kłeśkę lecz przede wszystkim dlatego że uważamy przestrzeganie podstawowych praw ludzkich i obywatelskich za nieodłączny warunek a trwania bezpiecznego, trwałego i demokratycznego pokoju.

Załącznik do informacji dziennej,

11 III 1987 r. (z zasobu IPN)



Zgodnie z powyższym uważamy, że aby zapewnić Europie prawdziwy pokój i bezpieczeństwo , należy przyjąć następujące założenia generalne:

Tylko przestrzeganie podstawowych praw (wolność myśli i przekonań, wolność zgromadzeń i organizowania się, wolność informacji) prowadzi do prawdziwie demokratycznych , samostanowiących społeczeństw, grup społecznych i jednostek we wszystkich krajach, które podpisały Porozumienie Helsińskie, wtedy zaś możliwe będzie

- samodzielny organizowanie społeczeństw obywatelskich i wyrażanie przez nie opinii na temat ważnych kwestii i wywieranie odpowiedniego nacisku na reprezentujące je rządy;
- komunikacja między Wschodem a Zachodem
- nabierze znaczenia wymiana kulturowa i naukowa;
- współpraca i rozwój gospodarczy służyć będą społeczeństwom;
- kraje europejskie rozpoznają i zrealizują wynogi własnej odpowiedzialności za rozwiązywanie palących kwestii naszego kontynentu;
- tak rządy jak i społeczeństwa, będziemy mogli zrobić znaczący krok w kierunku rozbrojenia i zapewnienia trwałego pokoju na naszym kontynencie.

Podczas naszych intensywnych dyskusji na temat rozwoju po-helsińskiego opierając się na powyższych założeniach wypracowaliśmy cały szereg idei i propozycji, które przedstawiliśmy w memorandum "Giving real life to the Helsinki Accords" ("Tchnąć prawdziwe życie w Porozumienie Helsińskie").

Ponieważ nie byliśmy usatysfakcjonowani efektami dyskusji nad tzw. "Second draft" (drugim projektem) Memorandum Helsińskiego, która toczyła się w Hedlelanie w dniach 16 do 18 maja, zdecydowaliśmy się przedstawić nową wersję wstępu do memorandum. Ma ona służyć dwóm celom:

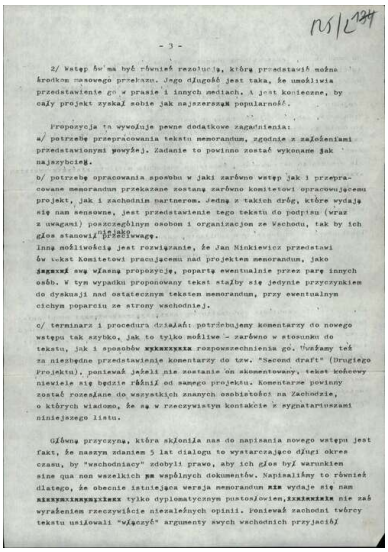
1. Przesunąć punkt ciężkości dotychczasowych dyskusji z założenia "najpierw rozbrojenie - potem cała reszta" na założenie odwrotne: "przede wszystkim prawa człowieka - reszta będzie resultatem, choć różnorakie kroki pośrednie są możliwe, przy wstępnej akceptacji tego założenia".

Odwrócenie to jest konieczne, ponieważ daje się zauważyć tendencja wiodąca do lekceważenia praw człowieka i odsuwania ich na dalszy plan "ze względów taktycznych - gdyż memorandum przedstawione ma być polityką tak naprawdę ze Wschodu, jak i z Zachodu".

Wydaje się nam, że ludzie niezależni mają obowiązek być rzeczywiście niezależni i uczciwie mówić to, co myślami być powiedziane, co nie oznacza przecież iż przeciwni jesteśmy podejmowaniu kroków realistycznych.

Załącznik do informacji dziennej,

11 III 1987 r. (z zasobu IPN)



- 3 -

2/ Wstęp ów ma być również rezolucją, którą przedstawić można krokiem naszego przekazu. Jego długość jest taka, że umożliwia przedstawienie go w prasie i innych mediach. A jest konieczne, by cały projekt zyskał sobie jak najszerszą popularność.

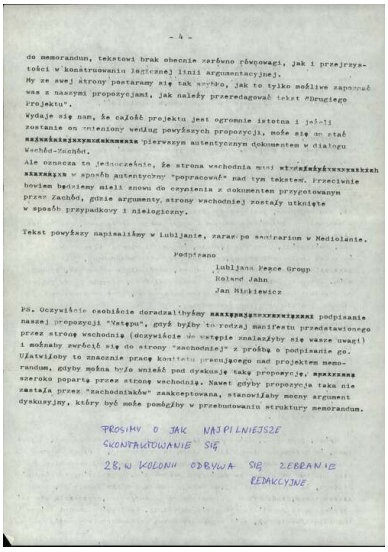
Propozycja ta wywołuje pewne dodatkowe zagadnienia:
a/ potrzebę przepracowania tekstu memorandum, zgodnie z założeniami przedstawionymi powyżej. Zadanie to powinno zostać wykonane jak najszybciej.
b/ potrzebę opracowania sposobu w jaki zarówno wstęp jak i przepracowane memorandum przekazane zostaną zarówno komitetowi opracowującemu projekt, jak i zachodnim partnerom. Jedną z takich dróg, które wydają się nam sensowne, jest przedstawienie tego tekstu do podpisu (wraz z uwagami) poszczególnym osobom i organizacjom ze Wschodu, tak by ich głos stanowił przeciwwagę.
Inną możliwością jest rozwiązanie, że Jan Ninkiewicz przedstawi ów tekst komitetowi pracującemu nad projektem memorandum, jako swoją własną propozycję, poparty ewentualnie przez parę innych osób. W tym wypadku proponowany tekst stałby się jedynie przyczynkiem do dyskusji nad ostatecznym tekstem memorandum, przy ewentualnym cichym poparciu ze strony wschodniej.

c/ terminarz i procedura działań: potrzebujemy komentarzy do nowego wstępu tak szybko, jak to tylko możliwe - zarówno w stosunku do tekstu, jak i sposobów rozpowszechnienia go. Uważamy też za niezbędne przedstawienie komentarzy do tzw. "Second draft" (Drugiego Projektu), ponieważ jeżeli nie zostanie on skomentowany, tekst końcowy niewiele się będzie różnił od samego projektu. Komentarze powinny zostać rozesłane do wszystkich znanych osobistości na Zachodzie, o których wiadomo, że są w rzeczywistym kontakcie z sygnatariuszami niniejszego listu.

Główne przyczyny, która skłoniła nas do napisania nowego wstępu jest fakt, że naszym zdaniem 5 lat dialogu to wystarczająco długi okres czasu, by "wschodniacy" zdobyli prawo, aby ich głos był warunkiem sine qua non wszelkich wspólnych dokumentów. Napisaliśmy to również dlatego, że obecnie istniejąca wersja memorandum nam wydaje się tylko dyplomatycznym postawieniem, zaś nie wyrażeniem rzeczywiście niezależnych opinii. Ponieważ zachodni twórcy tekstu usiłowali "wpisać" argumenty swych wschodnich przyjaciół

Załącznik do informacji dziennej,

11 III 1987 r. (z zasobu IPN)



- 4 -

do memorandum, tekstowi brak obecnie zarówno równowagi, jak i przejrzystości w konstruowaniu jednolitej linii argumentacyjnej.
My ze swej strony pastarамy się tak szybko, jak to tylko możliwe zapoznać was z naszymi propozycjami, jak należy przeredagować tekst "Drugiego Projektu".
Wydaje się nam, że całość projektu jest ogromnie istotna i jeżeli zostanie on ostatecznie według powyższych propozycji, może się on stać pierwszym autentycznym dokumentem w dialogu Wschód-Zachód.
Ale oznacza to jednocześnie, że strona wschodnia musi w sposób autentyczny "popracować" nad tym tekstem. Przecież bowiem będziemy mieli znowu do czynienia z dokumentem przygotowanym przez Zachód, gdzie argumenty strony wschodniej zostały utknięte w sposób przypadkowy i nielogiczny.

Tekst powyższy napisaliśmy w Lubljanie, zaraz po seminarium w Mediolanie.

Podpisano

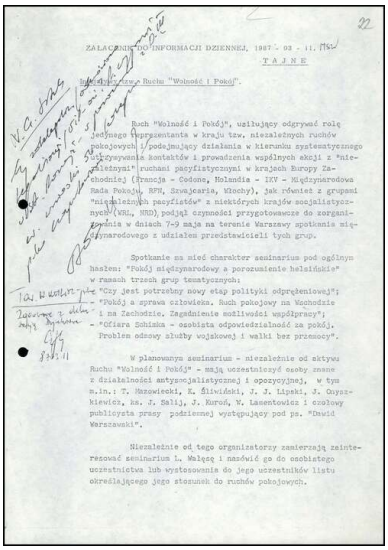
Ljubljana Peace Group
Roland Jahn
Jan Ninkiewicz

PS. Uczyniłbym osobiście doradzałbym podpisanie naszej propozycji "Wstępu", gdyż byłby to rodzaj manifestu przedstawionego przez stronę wschodnią (dowiedzielibyśmy się wtedy znalazłyby się wasze uwagi) i możnaby zwrócić się do strony "zachodniej" z prośbą o podpisanie go. Ułatwiłoby to znacznie pracę komitetu pracującego nad projektem memorandum, gdyby można było wnieść pod dyskusję taką propozycję, szeroko poparta przez stronę wschodnią. Nawet gdyby propozycja taka nie została przez "zachodniaków" zaakceptowana, stanowiłaby mocny argument dyskusyjny, który być może pomógłby w przebudowaniu struktury memorandum.

PROSIMY O JAK NAJPILNIEJSZE SKONTAKTOWANIE SIĘ
28, W KOLONII ODBYWA SIĘ ZEBRANIE REDAKCYJNE

Załącznik do informacji dziennej,

11 III 1987 r. (z zasobu IPN)



ZAŁĄCZNIK DO INFORMACJI DZIENNEJ, 1987 r. 03 - 11.

TAJNE

Dot. Ruchu "Wolność i Pokój".

Ruch "Wolność i Pokój", usiłujący odgrywać rolę jedynego reprezentanta w kraju tzw. niezależnych ruchów pokojowych i podejmujący działania w kierunku systematycznego utrzymywania kontaktów i przeprowadzenia wspólnych akcji z "niezależnymi" ruchami pacyfistycznymi w krajach Europy Zachodniej (Francja - Codone, Holandia - IKV - Międzynarodowa Rada Pokoju, RFN, Szwajcaria, Włochy), jak również z grupami "niezależnych pacyfistów" z niektórych krajów socjalistycznych (WRL, NRD) podjął czynności przygotowawcze do zorganizowania w dniach 7-9 maja na terenie Warszawy spotkania międzynarodowego z udziałem przedstawicieli tych grup.

Spotkanie ma mieć charakter seminarium pod ogólnym hasłem: "Polski międzynarodowy a porozumienie helsińskie" w ramach trzech grup tematycznych:
- "Czy jest potrzebny nowy etap polityki odprężeniowej";
- "Pokój a sprawa człowieka. Ruch pokojowy na Wschodzie i na Zachodzie. Zagadnienie możliwości współpracy";
- "Ofiara Schimka - osobista odpowiedzialność za pokój. Problem odmowy służby wojskowej i walki bez przemocy".

W planowanym seminarium - niezależnie od aktywu Ruchu "Wolność i Pokój" - mają uczestniczyć osoby znane z działalności antysocjalistycznej i opozycyjnej, w tym m.in.: T. Mazowiecki, K. Śliwiński, J. J. Lipski, J. Onyszkiewicz, ks. J. Salij, J. Kuroń, W. Lasentowicz i czołowy publicysta prasy podziemnej występujący pod ps. "Dawid Warszawski".

Niezależnie od tego organizatorzy zamierzają zainteresować seminarium L. Wałęsę i nawiść go do osobistego uczestnictwa lub wystosowania do jego uczestników listu określającego jego stosunek do ruchów pokojowych.

Załącznik do informacji dziennej,

11 III 1987 r. (z zasobu IPN)

* * *

Memorandum „Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie”, datowane na listopad 1986 r., i inne dokumenty dotyczące działalności międzynarodowej Ruchu „Wolność i Pokój” znajdują się w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w zespole „Archiwum Jacka Czaputowicza”.

Ponadto w aktach sprawy prowadzonej w 1986 r. przeciwko Jackowi Czaputowiczowi i Piotrowi Niemczykowi znajdują się także przetłumaczone na potrzeby śledztwa wcześniejsze wersje memorandum. Ich analiza umożliwia prześledzenie, w jaki sposób dokument ten powstawał oraz jakie postulaty zgłaszali opozycjoniści z Europy Środkowo-Wschodniej.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ